

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 roku, w sprawie o sygn. akt I C 507/15, z powództwa J. G. (1) przeciwko G. G. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny:

1. uchylił nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 2014 roku wydany w sprawie I Nc 1386/14 i oddalił powództwo,
2. zasądził od J. G. (1) na rzecz G. G. kwotę 6.512,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych:

W dniu 14 września 1998 roku między firmą (...) (P. S.) jako zleceniodawcą a G. G. jako dalszym agentem została podpisana umowa agencyjna nr 888. Na mocy tej umowy G. G. jako agent miał prowadzić w imieniu zleceniodawcy, lecz na własny rachunek, działalność polegającą na wynajmowaniu kaset z filmami na terenie Polski. Dla prowadzenia tej działalności P. S. udostępnił G. G. 150 kaset (...). Zgodnie z pkt. 16 umowa zawarta została na okres 6 miesięcy od dnia podpisania, przyjmując za pierwszy miesiąc trwania umowy okres 30 dni od dnia jej podpisania, a za kolejny miesiąc okres 30 dni od dnia zakończenia poprzedniego. W sytuacji nieprzedłużenia umowy pozwany jako agent został zobowiązany do zwrotu powierzonych mu kaset w terminie trzech dni od dnia wygaśnięcia tej umowy. Punkt 11 umowy przewidywał karę umowną w przypadku nieosiągnięcia przez dalszego agenta minimalnej wysokości wpływów z najmu kaset w postaci zapłaty różnicy pomiędzy minimalną wysokością uzyskanych wpływów a faktycznie uzyskanymi wpływami z kaset w danym miesiącu trwania umowy. Zgodnie z treścią pkt. 17 umowy, w przypadku zwłoki w zwrocie kaset agent miał zapłacić na rzecz zleceniodawcy karę umowną w wysokości 5 zł za każdy dzień zwłoki w zwrocie za każdą kasetę. W przypadku zagubienia lub zniszczenia kasety, agent miał zapłacić na rzecz zleceniodawcy kwotę 150 zł za sztukę kasety, co miało zostać potraktowane jako zwrot kasety. W przypadku zaś opóźnienia agenta w spełnieniu świadczeń pieniężnych określonych w umowie, ustalone zostało umowne oprocentowanie w wysokości 3 % za każdy dzień zwłoki (pkt 18). Na zabezpieczenie roszczeń P. S. wynikających z powyższej umowy pozwany G. G. wystawił weksel in blanco. Z chwilą podpisania umowy G. G. i J. G. (2) podpisali deklarację wekslową z dnia 14 września 1998 roku. Zgodnie z deklaracją wekslową weksel mógł być wypełniony wyłącznie w przypadku powstania zadłużenia i tylko do kwoty zadłużenia. Deklaracja wekslowa nie zawierała postanowień co do terminu uzupełnienia weksla ani daty płatności sumy wekslowej. Jako agent podpisał deklarację G. G., a jako poręczyciel podpisał deklarację J. G. (2). Treść deklaracji przewidywała prawo do uzupełnienia weksla w przypadku powstania zadłużenia z tytułu umowy agencyjnej. G. G. podpisał jeden weksel in blanco jako wystawca, a J. G. (2) podpisał drugi weksel również jako wystawca będąc poręczycielem G. G.. Weksel wystawiony przez G. G. został wypełniony przez P. S. na kwotę 54.300 zł. Jako termin płatności weksla wskazano datę 14 marca 2014 roku, natomiast jako datę wypełnienia wskazano dzień 14 marca 1998 roku. P. S. przeniósł prawa ze wskazanego weksla na rzecz J. G. (1) poprzez zamieszczenie na jego odwrocie indosu z datą 4 marca 2014 roku. J. G. (1), który nabył weksel pytał się czy jest to weksel in blanco. Zażądał wglądu do deklaracji wekslowej. Pytał czy wystawca żądał zwrotu weksla, czy kwestionował wysokość długu, jak reagował na wezwanie do zapłaty, pytał o przyczyny tak odległej daty płatności. Pytał również czy roszczenie jest przedawnione. Nie pytał o konkretną datę uzupełnienia weksla. P. S. zna powoda od 30 lat. Powód przy nabyciu weksla zapoznał się jedynie z deklaracją wekslową, o inne dokumenty nie prosił. Na ujętą w wekslu kwotę 54.300 zł składać się miała kara umowna naliczona za rok czasu tj. niecały okres zwłoki, jakiej dopuścił się pozwany, w ograniczeniu dobowej kary z 5 zł do 1 zł. Kara umowna miała zostać ograniczona w stosunku do dłużnika głównego do 1 zł i w stosunku do poręczyciela do 1 zł. W sumie z dwóch weksli była to kwota 108.600 zł. Działalność prowadzona w Polsce nie przynosiła pozwanemu zamierzonych efektów, nie przedłużył on umowy agencyjnej i wyjechał do Niemiec. W dniu 10 lipca 2000 roku pozwany zwrócił kasety w ilości 149 sztuk. Kasety zostały zwrócone przez pozwanego osobiście w Ł. przy ul. (...), przyjmującym był J. C. kierownik Firmy (...), a zgodność protokołu ze stanem faktycznym potwierdził G. G.. W dniu tym 10 lipca 2000 roku w związku z niewywiązywaniem się dalszego agenta, tj. pozwanego z zawartej z firmą (...) umowy agencyjnej doszło do zawarcia ugody, na mocy której pozwany zobowiązał się do spłaty zadłużenia w kwocie

11.480 zł, stanowiącej należność wynikającą z umowy agencyjnej za okres od dnia 14 września 1998 roku do dnia 14 marca 1999 roku, należność miała być spłacona w terminie do dnia 10 stycznia 2002 roku w ratach, w ten sposób, że pierwsza rata była płatna w dniu podpisania ugody tj. w dniu 10 lipca 2000 roku w wysokości 600 zł, a pozostała kwota w równych comiesięcznych ratach do 10-tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 10 sierpnia 2000 roku w wysokości po 600 zł. Raty te były spłacane, lecz w terminach odbiegających od wskazanych w ugodzie. Pozwany wywiązał się z ugody. Zawiadomieniami z dnia 1 grudnia 2014 roku P. S. poinformował J. G. (2) i G. G., że zadłużenie w kwocie 54.300 zł z tytułu umowy agencyjnej nr 888 zostało sprzedane firmie windykacyjnej, wskazując że licencjonowane filmy (...) w ilości 150 sztuk oddane zostały dopiero po wielu wezwaniach w dniu 10 lipca 2000 roku, podczas gdy zgodnie z pkt. 16 umowy termin ich zwrotu upłynął w dniu 17 marca 1999 roku, a okres ten pozostawał nieopłacony. W odpowiedzi na pismo pełnomocnik J. G. (2) i G. G. poinformował, że jego mandanci są w posiadaniu dowodów zapłaty świadczących o całkowitej spłacie świadczenia wynikającego z umowy agencyjnej, wskazując jednocześnie na przedawnienie roszczeń wynikających z umowy agencyjnej z uwagi na upływ terminu 3 lat. P. S. w odpowiedzi na powyższe pismo poinformował, że dowody zapłaty nigdy nie były kwestionowane i fakt ten został potwierdzony w rozmowie telefonicznej. Rzeczywista spłata wyniosła 7.000 zł, kwota ta jednak nie stanowi spłaty całości zobowiązania z tytułu umowy agencyjnej. Zawarta pomiędzy P. S. a pozwanym umowa wygasła, zgodnie z pkt. 16 umowy, po 6 miesiącach od dnia jej podpisania, tj. w dniu 14 marca 1999 roku. Umowa nie była przedłużana. Obowiązek zwrotu kaset powstał zatem w dniu 15 marca 1999 roku. Powód wytoczył jednocześnie dwa powództwa, jedno przeciwko J. G. (2) (w sprawie I C 1017/15, drugie przeciwko G. G. (w sprawie I C 507/15) o zapłatę kwoty 54.300 zł z umowy agencyjnej nr 888 - jako kary umownej za niezwrócenie kaset w terminie. Podpisy (...) widniejące na dokumentach weksla z dnia 14 września 1998 roku, deklaracji wekslowej wystawionej przez G. G. z dnia 14 września 1998 roku oraz ugodzie z dnia 10 lipca 2000 roku nakreślił G. G..

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy odmówił częściowo wiary zeznaniom świadka P. S. w zakresie, w jakim podał, że wypełnił weksel na przełomie 2001-2002 roku W ocenie Sądu twierdzenia w tym zakresie są gołosłowne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd meriti argumentował, że sama treść weksla sugeruje, iż został on wypełniony albo już w dniu zawarcia umowy tj. w dniu 14 września 1998 roku (co czyniłoby zasadnym zarzut niezgodności wypełnienia weksla z deklaracją bo zobowiązanie nie mogło na ten czas istnieć) i w tej postaci został indosowany w 2014 roku, albo w dacie indosowania. Sąd podkreślił, że w treści weksla wpisano datę wystawienia na dzień 14 września 1998 roku, a termin płatności na dzień 14 marca 2014 roku. W ocenie Sądu I instancji - powyższe dane budzą poważne wątpliwości w zakresie rzeczywistej daty wypełnienia weksla, co rzutuje zwłaszcza na możliwość stwierdzenia choćby, czy do wypełnienia weksla doszło przed, czy po indosowaniu, jak i oceny zgodności wypełnienia z deklaracją wekslową w zakresie ewentualnego przedawnienia roszczenia, jak i określenia terminów płatności oraz w ostateczności wysokości sumy wekslowej, a ponadto zeznania świadka P. S. co do daty wypełnienia weksla nie są poparte żadnym dowodem. Sąd Rejonowy uznał również za niewiarygodne zeznania P. S., dotyczące wyjaśnienia odległej daty płatności umieszczonej na wekslu, w których świadek wskazywał, że została ona podyktowana tym, iż szeroko zakrojona działalność gospodarcza nie dawała mu w tym czasie możliwości zajęcia się windykacją. Sąd Rejonowy podzielił przy tym stanowisko strony pozwanej przytoczone za Sądem Rejonowym rozpoznającym sprawę J. G. (2), iż tego typu wyjaśnienie nie daje się pogodzić z zasadami doświadczenia życiowego, ani nie pozwala ocenić jednoznacznego motywu wpisania daty 14 marca 2014 roku jako daty płatności weksla, a raczej wskazuje, iż data ta została „dopasowana” do daty indosu. Nawet gdyby przyjąć, zgodnie z zeznaniami P. S., iż wypełnił on weksel na przełomie 2001 -2002 roku to nie zmienia faktu, iż wskazał datę płatności na 2014 roku, która w konsekwencji wskazuje na okres 13 lat od daty jego wypełnienia. Opatrzanie weksla datą płatności na dzień 14 marca 2014 rok spowodowałoby wydłużenie okresu przedawnienia niemalże czterokrotnie, trudno więc przyjąć by taka była wola obu stron, by pozwany godził się na swego rodzaju rezygnację z zarzutu przedawnienia i to tak w odniesieniu do stosunku podstawowego, jak i wekslowego. W ocenie Sądu taki zapis świadczy w sposób jednoznaczny o nadużyciu prawa podmiotowego, a nawet próbie omięcia prawa – co rzutuje na ważność w tym zakresie czynności. Sąd Rejonowy podkreślił, że świadek w zeznaniach wskazał, iż weksel był wekslem in blanco natomiast na wekslu brak jest adnotacji, że jest to weksel in blanco. Zdaniem Sądu I instancji analiza czcionki wskazuje, że adnotacje dokonane w miejscach wykropkowanych są identyczna jak pozostałe. Brak adnotacji na wekslu, iż stanowi on weksel in blanco łącznie z identycznym drukiem wszystkich słów na wekslu przeczy zeznaniom świadka P. S.. W konsekwencji – w

ocenie Sądu Rejonowego - weksel był wypełniony już w chwili jego podpisania przez wystawcę albo został wypełniony tuż przed jego indosowaniem, czyli już gdy roszczenie było przedawnione. Sąd argumentował, że w tym zakresie zeznania świadka nie poddają się weryfikacji z punktu widzenia nie tylko bardzo ogólnej treści deklaracji wekslowej, ale również samej umowy zwłaszcza w zakresie istnienia i sumy rzekomego zadłużenia pozwanego. Sąd podkreślił, że P. S. zeznał, iż należność za niezwrócenie płyt została przez niego obniżona z kwoty 5 zł do 1 zł za kasetę dziennie. Jeżeli przyjąć, że umowa wygasła po upływie 6 miesięcy od jej zawarcia, tj. z dniem 14 marca 1999 roku, to powzięć należy wątpliwość, dlaczego dopiero w okresie między 2001 rokiem a rokiem 2002 przyszły indosant P. S. dokonał wypełnienia weksla i dlaczego nie zrealizował go lub nie dokonał jego zbycia we wcześniejszym okresie tylko dopiero na 10 dni przed obowiązkiem spłaty. Jeśli do wypełnienia weksla doszło rzeczywiście we wskazanym przez świadka okresie to powstaje pytanie o uzasadnienie i cel wpisania daty płatności weksla w dniach 14 marca 2014 roku. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany G. G. oddał kasety w dniu 10 lipca 2000 roku. Umowa agencyjna była zawarta na 6 miesięcy i nie została przedłużona, w konsekwencji czego zakończyła się w dniu 14 marca 1999 roku. Zgodnie z zapisem pkt.17 umowy agent miał zwrócić kasety trzy dni od wygaśnięcia umowy, a zatem do dnia 17 marca 1999 roku. Niezwrócenie kaset w tym terminie skutkowało karą umowną naliczaną za każdy dzień. Zgodnie z wystawionym protokołem zwrotu kaset zostały one zwrócone po upływie jednego roku i 4 miesięcy tj. łącznie około 480 dni wobec czego kwota wskazana na wekslu nie dopowiada wysokości rzekomego zadłużenia. Zdaniem Sądu nie jest wiadome, dlaczego świadek P. S. zeznał, że naliczono karę umowną za rok, podczas gdy pozwany zwlekał z oddaniem kaset ponad rok. Zeznania te są tym bardziej niewiarygodne jeśli przyjmie się, że powód dochodził dodatkowej kwoty 54.300 zł z tytułu tej samej kary umownej od J. G. (2) w innej sprawie. Nadto powód twierdzi w niniejszej sprawie, że w sumie z dwóch weksli była łącznie kwota 108.600 zł i do tej kwoty całą karę umowną P. S. ograniczył. Wobec zeznań świadka P. S. – w ocenie Sądu - nie ma możliwości ustalenia jak wyliczono karę umowną i czy kwota wskazana na wekslu jest częścią kary umownej czy też stanowi całość kary umownej. Wskazana kara łączna w żaden sposób nie odpowiada kwocie ewentualnej kary umownej za rok zwłoki, gdyż przyjmując 1 zł za każdy dzień przy 150 płytach otrzymalibyśmy kwotę 54.750 zł, a nie jak wskazał powód 108.600 zł. Z drugiej strony przyjmując, że kara umowna wynosi 54.750 zł wątpliwości należy poddać wytoczenie dwóch powództw w tym samym czasie o kwotę 54.300 zł zarówno od dłużnika wekslowego, jak i poręczyciela. Zwłaszcza mając na uwadze, iż odpowiedzialność dłużnika wekslowego i poręczyciela jest odpowiedzialnością solidarną z tego względu zadłużenie wekslowe powstałe na podstawie kary umownej dotyczy jedynie dłużnika wekslowego, który zwlekał ze zwrotem kaset i to właśnie na niego została nałożona kara, a z zeznań świadka można wnioskować, iż kara była albo w wysokości nadmiernie wygórowanej stanowiącej dwukrotność kary umownej tj. 108.600 zł albo została nałożona zarówno na dłużnika wekslowego, jak i poręczyciela skoro mamy do czynienia z dwoma wekslami opiewającymi na kwoty 54.300 zł. Przyjmując, iż powód dochodził tej samej kwoty zarówno od dłużnika, jak i dodatkowo od poręczyciela (w sprawie I C 1017/15) budzi poważne wątpliwości w zakresie ostatecznej kwoty kary umownej, sposobu jej wyliczenia oraz relacji pomiędzy wekslem podpisanym przez G. G., a tym podpisanym przez J. G. (2). Sąd Rejonowy podkreślił, że P. S. z jednej strony wskazał, iż wypełnił weksel na kwotę 54.300 zł, ponieważ kwota ta stanowi karę umowną za rok czasu tj. niecały okres zwłoki jakiej dopuścił się pozwany w ograniczeniu dobowej kary z 5 zł do 1 zł, a z drugiej strony zeznał, iż ograniczył karę umowną do kwoty 108.600 zł, która pozostaje w sprzeczności ze wskazanym powyżej sposobem wyliczenia kary (dwukrotność 54.300 zł). Sąd dodał, że P. S. jest przedsiębiorcą, który zawodowo trudnił się wypożyczaniem kaset, w konsekwencji czego twierdzenie iż „zrezygnował” z części kary umownej obniżając ją do kwoty 1 zł, również wskazuje na poważne wątpliwości w zakresie wiarygodności jego zeznań. Zdaniem Sądu Rejonowego sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego są tłumaczenia, że przedsiębiorca rezygnuje z niewiadomych powodów z części należności i jeszcze daje tak długi okres na spłatę, w międzyczasie w ogóle nie informując o wypełnieniu weksla i jakimkolwiek oczekiwaniu jego wykupienia. Brak jasności w zeznaniach świadka oraz wskazania jednoznacznych i konkretnych podstaw wyliczenia sumy wekslowej oraz określenia dat płatności nie pozwalają – zdaniem Sądu - na stwierdzenie istnienia i ostatecznej wysokości zadłużenia ze stosunku podstawowego, co jest warunkiem prawidłowego i zgodnego z deklaracją wekslową wypełnienia weksli. Sąd wskazał też, że kwestia ewentualnego sfalszowania podpisu pozwanego na wekslu została ostatecznie rozstrzygnięta za pomocą opinii biegłego grafologa, który po przeprowadzeniu badania wskazał, że podpisy (...) widniejące na dokumentach weksla z dnia 14 września 1998 roku, deklaracji wekslowej wystawionej przez G. G. z dnia 14 września 1998 roku oraz ugodzie z dnia 10 lipca 2000 roku nakreślił G. G..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu. Zatem nakaz zapłaty z dnia 19 grudnia 2014 roku w sprawie I Nc 1386/14 nie mógł ostać się w obrocie prawnym i podlegał uchyleniu. Sąd Rejonowy argumentował, że zgodnie z art. 10 w zw. z art. 103 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r., Nr 37, poz. 282, ze zm.), jeżeli weksel własny (sola), niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Jak natomiast stanowi art. 17 w zw. z art. 103 Prawa wekslowego, osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Zdaniem Sądu meriti powołane przepisy stanowią podstawę określenia sytuacji prawnej dłużnika wekslowego, który w dobrej wierze wystawił weksel in blanco, przekazany następnie w obieg przez indosowanie. Sąd I instancji argumentował, że weksel własny in blanco wystawiony i wydany jako wyraz woli zaciągnięcia zobowiązania wekslowego obejmuje upoważnienie do jego wypełnienia, niemniej jednak samo wypełnienie weksla musi być zgodne z porozumieniem. Porozumienie wekslowe powinno określać liczbę weksli i sposób zabezpieczenia przez nie wierzytelności, a w przeciwnym przypadku należy domniemywać, że każdy weksel zabezpiecza całą wierzytelność (I. Heropolitańska, Prawo wekslowe i czekowe. Praktyczny komentarz, Warszawa 2011, uwagi do art. 10 Prawa wekslowego, pkt 5, teza 7, LEX/el.). Sąd podkreślił, że zgodnie z przyjętym w orzecznictwie poglądem, sądy w sprawach o roszczenia dochodzone na podstawie weksla wystawionego in blanco powinny badać zgodność jego wypełnienia z upoważnieniem do uzupełnienia. Ze względu na potrzebę ochrony dłużnika przed bezterminowym związaniem i wyjątkowo wysokie ryzyko, jakie weksel in blanco stwarza dla dłużnika, szczególnie wnikliwym przedmiotem tego badania powinny być czasowe ograniczenia możliwości uzupełnienia weksla in blanco odniesione do okoliczności dotyczących tego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06) na podstawie art. 10 prawa wekslowego. Powyższy przepis upoważnia bowiem wystawcę weksla in blanco do podnoszenia zarzutów dotyczących niezgodności treści weksla z podpisaną przez strony deklaracją wekslową. Za takim stanowiskiem przemawia także fakt, iż przedmiotem niniejszego procesu jest zobowiązanie wekslowe, którego termin przedawnienia biegnie od dnia płatności weksla. Z kolei w wyroku z dnia 19 listopada 2004 roku (V CK 228/04) Sąd Najwyższy wskazał, iż wykładnia porozumienia wekslowego nakazuje zazwyczaj przyjąć, że upoważnienie do uzupełnienia weksla in blanco obejmuje wstawienie jako terminu płatności weksla daty wymagalności roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Także tutaj w razie użycia przez strony zwrotu mówiącego, że wręczony weksel in blanco może być opatrzony dowolną datą płatności, będzie zwykle chodziło jedynie o dowolną datę w okresie od dnia wymagalności do dnia upływu terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie strony zawarły typowe porozumienie wekslowe uprawniające remitenta do uzupełnienia weksla w dowolnej dacie oraz opatrzenia go dowolną datą płatności, co jednak nie oznacza, że remitent jest uprawniony do zupełnie dowolnego uzupełnienia weksla w okresie od dnia wymagalności do dnia upływu terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Sąd podkreślił, że zgodnie z regułami art. 65 § 1 k.c., takie dorozumiane oświadczenie woli należy tłumaczyć tak, jak tego ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, wymagają zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W ocenie Sądu I instancji w powyższej sprawie nie sposób uznać, że strony, zawierając porozumienie wekslowe, w sposób dorozumiany miały na myśli zupełnie atypowe postanowienie upoważniające remitenta do wskazania dowolnego terminu płatności oraz upoważniające go do uzupełnienia weksla w każdym czasie. Wskutek takiego postanowienia zobowiązanie z powyższej umowy, podlegające 3-letniemu terminowi przedawnienia, stałoby się de facto zobowiązaniem bezterminowym, niepodlegającym przedawnieniu. Remitent byłby bowiem upoważniony do uzupełnienia weksla w każdym czasie, w tym po przedawnieniu roszczenia ze stosunku podstawowego, a także wpisania dowolnej daty płatności. Zdaniem Sądu Rejonowego przyjęcie, że weksel został wypełniony w dniu 14 września 1998 roku, tj. w tym samym dniu co została zawarta umowa agencyjna oznaczałoby, iż w dniu podpisania umowy agencyjnej już istniała wierzytelność indosanta wobec pozwanego na kwotę 54.300 zł, co w konsekwencji przesądziłoby o jego wypełnieniu niezgodnie z deklaracją wekslową, gdyż roszczenie, które miałoby zabezpieczać powstało dopiero po około pół roku po jego wypełnieniu, a z istoty weksla ma on zabezpieczać roszczenia istniejące w chwili jego wypełnienia. Niemożliwym jest aby dług powstał już w dniu zawarcia umowy agencyjnej po popisananiu deklaracji wekslowej. Sąd podkreślił, że interpretacja umowy wynikającej z porozumienia

wekslowego podlega zasadom ogólnym wykładni oświadczeń woli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2013 r., II CSK 719/12, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2013 r., I ACa 885/2013, L.). Porozumienie wekslowe, mogące przybierać postać pisemnej deklaracji wekslowej, jest ograniczone przez zasadę swobody umów wynikającą z art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sąd Rejonowy dodał, że w orzecznictwie wskazano, iż porozumienie wekslowe, w którym najistotniejszy element zobowiązania jakim jest suma wekslowa pozostawiony byłby zupełnej swobodzie lub dowolności wierzyciela należałoby traktować jako naruszające art. 353¹ k.c. ze skutkiem z art. 58 § 2 k.c., a więc nieważności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 296/10, L.). Sąd Rejonowy dodatkowo podkreślił doniosłość oznaczenia terminu płatności weksla in blanco, jak i określenia daty samego uzupełnienia weksla, wskazując, że niewątpliwie uzupełnienie weksla nie może nastąpić po upływie przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego stanowiącego gospodarczą przyczynę wystawienia weksla, co urzeczywistnia generalną zasadę nieprzyznawania ochrony roszczeniom przedawnionym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 kwietnia 2013 r., I ACa 1364/12). Jeżeli chodzi o zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem, Sąd Rejonowy wskazał, że dłużnik wekslowy może go podnieść przeciwko dalszemu nabywcy już uzupełnionego weksla, gdy nabył on weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Wskazał, że Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2013 roku (I ACa 285/13, LEX nr 1388849) podkreślił wymóg należytej staranności nabywcy weksla stwierdzając, że każde pozbawienie dłużnika przysługujących mu zarzutów jest działaniem na jego szkodę. Działanie na szkodę dłużnika wekslowego istnieje nie tylko wtedy, gdy indosant i przejemca weksla działają rozmyślnie na szkodę dłużnika, lecz także wtedy, gdy mają świadomość, że z ich działania (z indosu) powstać może dla dłużnika szkoda. Nabywca weksla działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksla wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksla i nabywając weksel, chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu. Zaniedbanie sprawdzenia opisanych wyżej okoliczności, musi być poczytane za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 10 Prawa wekslowego i działanie na szkodę dłużnika. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest stosowanie przepisu art. 17 Prawa wekslowego dającego podstawę do zasłaniania się przez dłużnika zarzutami opartymi na stosunkach osobistych z wystawcą. Sąd Rejonowy dodał, że powód w niniejszej sprawie działa jako profesjonalista, z tego względu jakikolwiek brak świadomości wypełnienia weksla ocenić należy jako rażące niedbalstwo. Powód zapoznając się z deklaracją i wekslem nie powziął wątpliwości w zakresie tożsamer daty wypełnienia weksla i deklaracji. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że w niniejszej sprawie do indosowania weksla doszło najprawdopodobniej po uzupełnieniu weksli, co potwierdza sam świadek P. S. w swoich zeznaniach. Oznacza to, że nabycie praw z weksli nie wymagało dokonania przelewu, a indosowanie weksli przez indosanta co do zasady znacząco ograniczyło zakres zarzutów przysługujących pozwanemu. Powód wiedział o tym, że nabywa uzupełniony weksel in blanco. Sąd podkreślił, że przedmiotowy weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem na niekorzyść dłużnika (co jest warunkiem skuteczności takiego zarzutu względem weksla – por. T. Komosa, Komentarz do ustawy - Prawo wekslowe, [w:] Prawo wekslowe i prawo czekowe. Komentarz, komentarz do art. 10). Choć bowiem na ogół późniejszy termin płatności jest okolicznością korzystną dla dłużnika, to nie dzieje się tak, gdy wydłużony termin płatności prowadzi do ominięcia przepisów o przedawnieniu roszczeń. Gdyby w niniejszej sprawie przyjąć, zgodnie z zeznaniami P. S., iż wypełnił on weksel na przełomie lat 2001 -2002, to określony w wekslu termin płatności na dzień 14 marca 2014 roku spowodował niemalże czterokrotne wydłużenie terminu przedawnienia roszczenia, a w konsekwencji umożliwił dochodzenie w procesie roszczenia wekslowego, co świadczy w sposób jednoznaczny o nadużyciu prawa podmiotowego i sprzeczności wypełnienia weksla z zasadami współżycia społecznego zgodnie z art. 5 k.c. Sąd meriti podkreślił, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 roku (sygn. III CSK 100/13) umieszczenie na wekslu zbyt odległego terminu płatności w stosunku do przedawnienia wiarygodności podstawowej może być stosownie do okoliczności, ocenione jako nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że zarzut ten jest spóźniony, albowiem to dopiero zeznania P. S. wskazały na inną aniżeli wynikająca z samego dokumentu możliwą datę wypełnienia weksla, zatem trudno by zarzut w tym zakresie mógł być sformułowany wcześniej – skoro dopiero na tym etapie postępowania okoliczność ta została ujawniona. Sąd Rejonowy wskazał, że powód nabył weksel przez indos dnia 4 marca 2014 roku, tj. 10 dni przed wpisaniem w

wekslu terminem płatności weksla. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie dochował należytej staranności wymaganej przy nabywaniu w ramach działalności gospodarczej wierzytelności wekslowych, a nadto działał w złej wierze (art.10 Prawa wekslowego) i świadomie na szkodę dłużnika (art.17 Prawa wekslowego), gdyż nabywając weksle gwarancyjne w ogóle nie zwrócił się do indosanta o wyjaśnienie treści stosunku podstawowego, sposobu wyliczenia sum wekslowych zapoznał się jedynie z deklaracją wekslową oraz pytał jedynie o okoliczności kontaktów świadka z dłużnikiem oraz czy był to weksel in blanco. Doprowadził tym samym do ograniczenia zakresu zarzutów osobistych pozwanego, gdyż nabycie wypełnionego weksla może wykluczyć zgłoszenie tych zarzutów, zwłaszcza wobec niewyjaśnienia w pozwie treści stosunku podstawowego i odległej od daty wystawienia weksla daty płatności. Zakupując weksel, upewnił się u zbywcy, iż dłużnik wekslowy nigdy nie żądał zwrotu weksla. Powód jako profesjonalista pomimo zawodowego charakteru wykonywanej działalności nie zainteresował się rozbieżnością jaka wystąpiła w zakresie daty wystawienia weksla a datą płatności oraz datą wystawienia weksla, a także datą sporządzenia deklaracji wekslowej, które były tożsame z tego względu, że nieprawdopodobne jest aby dług powstał już w dniu zawarcia umowy agencyjnej i podpisania deklaracji wekslowej. Zdaniem Sądu wskazane daty powinny były skłonić powoda do wnikliwego zapoznania się z całą dokumentacją. Powód nabywając weksel w drodze indosu i wytaczając powództwo miał w sposób oczywisty możliwość zweryfikowania charakteru umowy będącej źródłem stosunku podstawowego, jak również weryfikacji zgodności weksla z deklaracją. Natomiast powód zgodnie z zeznaniami świadka zapoznał się z deklaracją, ale nie żądał innych dokumentów do wglądu. Sąd Rejonowy argumentował, że rażące niedbalstwo nabywcy weksla zachodzi wówczas, gdy nabywca przy dłożeniu elementarnej staranności mógł się dowiedzieć, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem (por. Szpunar Adam, Komentarz do ustawy - Prawo wekslowe, [w:] Komentarz do Prawa wekslowego i czekowego, komentarz do art. 10.) W ocenie Sądu po stronie powoda nie zaistniała żadna przeszkoda w zapoznaniu się z treścią dokumentów, z których wynikała suma wekslowa i pozostałe elementy weksla. Wobec wątpliwej daty płatności weksla zapoznanie się z dokumentami, z których wynikała wierzytelność, stanowiło niewątpliwie obowiązek nabywcy, który zaniechał tego obowiązku pomimo dostępności w/w dokumentów. Sąd Rejonowy podkreślił, że do pozwu został załączony jedynie weksel. Jeżeli powód dysponował deklaracją wekslową przed wniesieniem pozwu to uzasadnione było oczekiwanie, że zostanie ona załączona jako potwierdzenie prawidłowego wystawienia weksla. Powód zwrócił się do indosanta o przedstawienie dodatkowych dokumentów dopiero po wpłynięciu zarzutów wobec czego postępowanie powoda jako przedsiębiorcy ocenić należy jako zmierzające w istocie do ograniczenia zarzutów przysługujących pozwanemu. Sąd meriti przyjął, że powód nabywając weksel działał w złej wierze – ze świadomym nadużyciem abstrakcyjności stosunku wekslowego - a nadto przy nabyciu weksla dopuścił się rażącego niedbalstwa. Sąd podkreślił, że umowa agencyjna była specyficzną umową nienazwaną zawartą przez przedsiębiorcę z G. G., który w chwili jej podpisania nie był profesjonalistą w zakresie wypożyczania kaset. Pozwany był osobą nieposiadającą żadnego doświadczenia, ani wiedzy o sposobie prowadzenia tego typu działalności. Jak każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą obarcza go ryzyko związane z jej niepowodzeniem, jednak w ocenie Sądu nie można przykładać do pozwanego miary należytej staranności określonej w art. 355 § 2 k.c. Sąd I instancji argumentował dalej, że roszczenie o zwrot płyt zabezpieczone weksłami, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniłoby się po upływie 3 lat, w konsekwencji czego do przedawnienia tego roszczenia doszło w 2002 roku. Choć roszczenie o zapłatę kary umownej mogło powstawać każdego dnia w odniesieniu do każdej płyty to jednak jego akcesoryjne powiązanie z zabezpieczoną wierzytelnością o zwrot płyt nakazywało przyjąć, że umieszczenie kwot kar umownych w wekslach mogło nastąpić tylko przed upływem przedawnienia roszczenia o zwrot płyt (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1997 r., II CKN 465/97, LEX nr 32577). Niewątpliwie bowiem zobowiązanie do zapłaty kary umownej dzieli los zobowiązania głównego. Sąd wskazał, że w piśmiennictwie przyjmuje, że roszczenie o zapłatę kary umownej przedawnia się w takim samym terminie, jak roszczenia odszkodowawcze wynikające z danego stosunku, uzasadnia się to akcesoryjnym charakterem kary umownej. Natomiast bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się albo w określonym przez strony dniu wymagalności, albo w dniu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel dokonał wezwania w najwcześniejszym możliwym terminie (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art.483 Kodeksu cywilnego, LEX/el. 2011). Uznając brak wiarygodności zeznań świadka P. S. w zakresie wypełnienia weksla w latach 2001 -2002 – w ocenie Sądu Rejonowego - weksel in blanco został wypełniony po terminie przedawnienia. Roszczenie z tytułu kary umownej w chwili indosowania tj. 4 marca 2014 roku było już przedawnione. Powód nabył w marcu 2014 roku weksel już wypełniony, w konsekwencji czego Sąd Rejonowy uznał, że ma podstawy przypuszczać, że wypełnienie weksla

nastąpiło dopiero w 2014 roku tuż przed zbyciem na rzecz J. G. (1). Sąd podkreślił, że przyjmując wypełnienie weksli w okresie wskazanym przez świadka wątpliwości budzi brak ich realizacji przez pierwotnego wierzyciela wekslowego przez okres niemalże 13 lat. Sąd Rejonowy wskazał, iż negatywna ocena zeznań świadka była podyktowana nazbyt dużymi rozbieżnościami co do poszczególnych elementów weksla w zakresie daty wystawienia, terminów płatności oraz samej kwoty, motywów działania. Tym samym pojawiły się wątpliwości odnośnie prawidłowości i rzetelności wypełnienia weksla, zwłaszcza pod kątem zgodności wypełnienia z deklaracją wekslową oraz momentu wypełnienia, tzn. przed czy po indosowaniu. Zdaniem Sądu I instancji kwota wskazana w wekslu jest nieweryfikowalna i w żaden sposób nie odnosi się do kary zastrzeżonej w umowie. Nie wiadomo bowiem dlaczego na wekslu wpisano taką a nie inną kwotę i czy wyczerpuje ona roszczenia z umowy agencyjnej. Nieścisłości przejawiały się w rzekomym wypełnieniu weksla w latach 2001-2002, gdzie data opiewała na dzień podpisania umowy oraz braku wcześniejszej realizacji weksla lub jego zbycia w przypadku uznania wypełnienia go zgodnie z zeznaniami świadka. Kolejne nieścisłości związane były z określeniem sposobu obliczenia dochodzonych kwot oraz wskazaniem czy dochodzona kwota stanowi połowę kary umownej czy jej całość, w konsekwencji niepozwalającymi na uchwycenie żadnej logicznej zależności w kontekście stwierdzenia istnienia i wysokości zadłużenia ze stosunku podstawowego, warunkującego prawidłowe i zgodne z deklaracją wekslową wypełnienie weksli. Sąd podkreślił, że brak jest również możliwości zweryfikowania wskazanych okresów i sposobu naliczenia kwot, jak i ustalenia dlaczego doszło do wypełnienia dwóch weksli i jaki jest ich wzajemny stosunek. Ponadto nie ma dowodu na potwierdzenie faktu, że kwota z weksla została wypełniona zgodnie z deklaracją wekslową do kwoty zadłużenia z umowy. Wystawienie dwóch weksli podpisanych przez poręczyciela i wystawcę zmierzało zdaniem Sądu Rejonowego tylko do tego by „puścić w obieg” dwa weksle i uzyskać sumę wyższą niż to wynika z deklaracji wekslowej. Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., wskazując, że na podlegające rozliczeniu koszty procesu po stronie pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w sprawie – tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 461) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Poniesione przez pozwanego koszty obejmowały też opłatę od zarzutów od nakazu zapłaty w wysokości 2.037 zł oraz koszty opinii biegłego w wysokości 858,60 zł. Łącznie pozwany poniósł zatem koszty procesu w wysokości 6.512,60 zł, którą to kwotę Sąd Rejonowy zasądził w całości od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie: 1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: - odmówienie wiarygodności zeznaniom P. S. pomimo tego, że jego zeznania były wewnątrznie spójne, przekonujące i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a ponadto świadek ten nie był zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść żadnej ze stron, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości; - poczynienie ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym, zasadami logicznego rozumowania i innymi okolicznościami ustalonymi w sprawie, tj. przyjęcie, że weksel został uzupełniony w dacie indosowania, bądź w dacie wystawienia weksla przez pozwanego, pomimo tego, że okoliczność ta nie wynika z dowodów przeprowadzonych w sprawie, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości; - wadliwą ocenę dowodu z zeznań P. S. i uznanie, że powód przy nabyciu weksla nie zapoznał się z treścią stosunku podstawowego i nie wyraził zainteresowania odległą datą płatności, a tym samym nie zachował należytej staranności, podczas gdy z zeznań świadka wynikają okoliczności przeciwne, co doprowadziło w konsekwencji do sięgnięcia do stosunku podstawowego łączącego indosanta z pozwanym i oddalenia powództwa w całości; - wadliwą ocenę materiału dowodowego, tj. uznanie, że roszczenie jest wyliczone w sposób niedający się zweryfikować i w sposób, który nie wynika z umowy agencyjnej, podczas gdy na rozprawie w dniu 30 listopada 2015 roku P. S. zeznał wprost, jakie należności składają się na sumę wekslową, oraz że stanowi ona wyłącznie należność z tytułu kary umownej za przetrzymywanie filmów po wygaśnięciu umowy, jak również ujawnił sposób, w jaki obliczył tę należność, a ponadto z prostego rachunku arytmetycznego, opartego na niespornych faktach i treści umowy agencyjnej wynika, że suma wekslowa jest i tak wielokrotnie niższa od łącznej kwoty powstałego zadłużenia, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości; - poczynienie ustaleń sprzecznych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, tj. uznanie, że weksel mógł zostać wypełniony jedynie w chwili wystawienia weksla albo w czasie zbliżonym do jego indosowania przy jednoczesnym

braku dowodów w tym zakresie i oparcie tych ustaleń o domysły, które nie mogą stanowić podstawy orzeczenia, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości; 2. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez: - uznanie, że w sprawie udowodniono, że powód przy nabyciu weksla nie dochował wymaganej staranności i działał w złej wierze, podczas gdy okoliczność ta nie została udowodniona przez stronę pozwaną, co prowadziło do sięgnięcia do stosunku podstawowego łączącego indosanta z pozwanym i oddalenia powództwa w całości; - naruszenie zasady ciężaru dowodu w procesie i uznanie, że to powód powinien udowodnić, że przy nabyciu weksla nie dopuścił się rażącego niedbalstwa, nie działał w złej wierze lub z zamiarem pokrzywdzenia dłużnika, podczas gdy okoliczności przeciwne powinny być wykazane przez pozwanego, ponieważ wywodzi on z nich skutki prawne, co prowadziło do sięgnięcia do stosunku podstawowego łączącego indosanta z pozwanym i oddalenia powództwa w całości; - naruszenie zasady ciężaru dowodu w procesie i uznanie, że to powód powinien udowodnić, kiedy został uzupełniony weksel, podczas gdy okoliczność ta powinna być wykazana przez pozwanego, co prowadziło do oddalenia powództwa w całości; 3. art. 231 k.p.c. przez: - przyjęcie domniemania faktycznego, że weksel został uzupełniony w dacie indosowania albo w dacie wystawienia weksla, pomimo tego, że wniosek ten nie wypływa z innych ustalonych przez Sąd faktów na podstawie zebranych dowodów i okoliczności niespornych i pomimo, że w sprawie istniały środki dowodowe pozwalające stronie pozwanej na zweryfikowanie, czy weksel został wypełniony po tym terminie albo w dacie jego wystawienia (dowód z opinii biegłego z zakresu badań fizyko - chemicznych dokumentów), z których jednak pozwany nie skorzystał, co prowadziło do oddalenia powództwa w całości; 4. art. 493 § 1 k.p.c. w zw. z art. 210 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady kontrydiktoryjności w procesie, tj. wzięcie pod uwagę z urzędu okoliczności niezgłoszonej przez pozwanego w zarzutach od nakazu zapłaty i w dalszym toku postępowania, tj. uzupełnienia weksla po terminie przedawnienia zabezpieczonego roszczenia, podczas gdy strona pozwana w całym postępowaniu powoływała się wyłącznie na okoliczność wykluczającą uzupełnienie weksla po terminie przedawnienia, tj. uzupełnienie go w dacie zawarcia umowy agencyjnej lub „niedługo potem” - w każdym razie przed powstaniem zabezpieczonego roszczenia, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości; 5. art. 6 k.c. w zw. z art. 10 Prawa wekslowego przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na: - uznaniu, że to powód powinien udowodnić, że przy nabyciu weksla nie dopuścił się rażącego niedbalstwa, nie działał w złej wierze lub z zamiarem pokrzywdzenia dłużnika, podczas gdy okoliczności przeciwne powinny być wykazane przez pozwanego, ponieważ wywodzi on z nich skutki prawne, co stanowi naruszenie zasady ciężaru dowodu w procesie; - uznaniu, że to powód powinien udowodnić, kiedy został uzupełniony weksel, podczas gdy okoliczność ta powinna być wykazana przez pozwanego, ponieważ wyłącznie pozwany wywodzi z niej skutki prawne, co stanowi naruszenie zasady ciężaru dowodu w procesie; 6. art. 10 Prawa wekslowego przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że pozwany może wobec powoda zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do porozumienia wekslowego, pomimo tego, że nie udowodniono, że powód nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa, a ponadto z okoliczności sprawy, w szczególności z zeznań P. S., wynikają okoliczności przeciwne; 7. art. 17 Prawa wekslowego przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. uznanie, że pozwany może wobec powoda zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z P. S., pomimo tego, że nie wykazano, by nabywając weksle powód działał świadomie na szkodę dłużnika, a ponadto z okoliczności sprawy, w szczególności z zeznań P. S., wynikają okoliczności przeciwne; 8. art. 7 k.c. przez jego niezastosowanie, tj. przyjęcie, że przy nabyciu weksla powód działał w złej wierze, podczas gdy domniemywa się istnienie dobrej wiary, a ponadto z okoliczności sprawy nie wynika, by domniemanie to zostało skutecznie podważone; 9. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, tj.: - dokonanie wadliwej wykładni porozumienia wekslowego prowadzące do uznania, że P. S. nie był uprawniony do wypełnienia weksla w okresie spłaty długu w ratach, o które wystąpił sam pozwany oraz oznaczenia daty płatności odpowiadającej długości spłaty długu w tym rat, których termin przedawnienia upłynął, podczas gdy z zachowania pozwanego, w szczególności z faktu, iż nie zwrócił on w terminie kaset z filmami, nie żądał zwrotu weksla i nigdy nie kwestionował on istnienia i wysokości swojego zadłużenia oraz uprawnienia P. S. do uzupełnienia papierów wartościowych oraz wystąpił o rozłożenie długu na raty, wynika, że treścią porozumienia wekslowego było uzupełnienie weksla nawet po ewentualnym przedawnieniu zabezpieczanych nim roszczeń w tym przed zakończeniem ratalnej spłaty długu; - dokonanie wadliwej wykładni porozumienia wekslowego prowadzące do uznania, że P. S. nie był uprawniony do oznaczenia daty płatności w 2014 roku, a to prowadzi do oddalenia powództwa w całości podczas gdy wniosku takiego nie da się wyprowadzić z żadnych ustalonych faktów ani zachowania stron, a z treści zawartej „ugody” wynika wniosek przeciwny; - dokonanie wadliwej wykładni zawartej przez strony „ugody”

prowadzące do uznania, że porozumienie ratalne dotyczyło tylko części zadłużenia, wyraźnie w niej określonej, podczas gdy z oczywistego celu stron wynika, że ich zamiarem było objęcie ratalną spłatą całości zadłużenia; 10. art. 5 w zw. z art. 58 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wpisanie przez remitenta daty płatności weksla przypadającej na 2014 rok stanowi nadużycie prawa podmiotowego przez remitenta i z tego powodu uzupełnienie weksla w tym zakresie jest nieważne, co doprowadziło do oddalenia powództwa w całości, podczas gdy żadne okoliczności nie uzasadniają takiej tezy, remitent P. S. wskazał racjonalne i przekonujące okoliczności uzupełnienia weksla o datę płatności przypadającą na 2014 roku, a ponadto z uwagi na treść umowy zawartej przez remitenta z pozwanym wykluczone jest działanie remitenta sprzecznie z zasadami współzycia społecznego; 11. art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 760 k.c. w zw. z art. 758 § 1 k.c. - przez ich niezastosowanie, tj. uznanie, że do pozwanego nie można stosować określonego w tym przepisie podwyższonego kryterium lojalności i staranności, podczas gdy zawarcie przez pozwanego umowy agencyjnej miało związek z działalnością gospodarczą w postaci prowadzenia wypożyczalni filmów na własny rachunek.

Skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu - postanowienia Sądu Okręgowego I Wydziału Cywilnego w Ł. z dnia 17 lipca 2015 roku, wydanego sprawie o sygn. akt I C 427/15, na okoliczność istnienia możliwości zweryfikowania twierdzeń P. S. o dacie uzupełnienia weksla w drodze opinii biegłego.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez utrzymanie w całości w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 19 grudnia 2014 roku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt I Nc 1386/14, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Apelujący wniósł też o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i obciążenie powoda kosztami postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związanym zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55.). Dodatkowo należy wskazać, że dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia sądu I instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Dokonanie własnych ustaleń faktycznych pozwala sądowi drugiej instancji na określenie właściwej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, tj. wybór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię i dokonanie subsumcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I CSK 509/12, LEX nr 1353054).

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom skarżącego podniesionym w apelacji, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające.

Ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, bez konieczności ponownego ich przytaczania.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy na podstawie art. 381 k.p.c. pominął wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji. Przepis art. 381 k.p.c. stwarza jedynie możliwość dowodzenia okoliczności wyłącznie faktycznych, wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Stąd też zawarty w apelacji wniosek dowodowy, jako spóźniony i nie zawierający cech nowości nie mógł być uwzględniony z braku podstaw z art. 381 k.p.c., skoro zarówno możliwość, jak i ewentualna potrzeba zgłoszenia wniosku dowodowego zachodziła już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nic bowiem nie stało ani przeszkodzie, by dowód ten został powołany przed Sądem I instancji. Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego, wniosek o dopuszczenie dowodu z postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi I Wydziału Cywilnego z dnia 17 lipca 2015 roku w sprawie o sygn. akt I C 427/15, która to sprawa nie miała żadnego związku z postępowaniem w niniejszej sprawie, nie był dowodem, który miałby dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.). Nadto dowód ten zmierzał jedynie do wykazania możliwości dowodzenia, że zeznania świadka o dacie uzupełnienia weksla mogły być zweryfikowane w drodze opinii biegłego. Przepis art. 381 k.p.c. pozwala Sądowi drugiej instancji na przeprowadzenie wnioskowanego w apelacji dowodu, jeżeli potrzeba powołania się na niego wynika później. Niewątpliwie jednak nie stanowi potrzeby w rozumieniu wyżej powołanego przepisu fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego dla skarżącego wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I ACa 555/16 LEX nr 2200338).

W ocenie Sądu Okręgowego bezzasadne są zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania cywilnego, w szczególności art. 493 § 1 k.p.c. w zw. z art. 210 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. Stosownie do regulacji zawartej w art. 493 § 1 k.p.c. w piśmie zawierającym zarzuty pozwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, co do istoty sprawy oraz okoliczności faktyczne i dowody. W rozpoznawanej sprawie pozwany podniósł zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w tym zarzut przedawnienia i zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy nie tylko mógł, lecz także powinien ustalić stan faktyczny stosownie do wyników postępowania dowodowego. Pozwany zgłaszał zarzut wypełnienia weksla w dacie zawarcia umowy agencyjnej, albo „niedługo potem”. Zgłaszał też zarzut przedawnienia. Nie zgłaszał zarzutu, że weksel został uzupełniony po terminie przedawnienia zabezpieczonego roszczenia. Nie oznacza to jednak, że takiego wniosku nie mógł wyprowadzić Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela pogląd zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 roku w sprawie V CSK 377/2006, w którym stwierdzono: „należy z całą mocą podkreślić, że dokonane w minionym piętnastoleciu zmiany w przepisach k.p.c. nie oznaczają rezygnacji z zasady prawdy materialnej. Inny niż w okresie obowiązywania zasady prawdy obiektywnej jest sposób dochodzenia do prawdy. To strony w kontradiktoryjnym procesie mają jej poszukiwać, natomiast sąd ma zadbać o to, aby reguły postępowania obowiązujące przy jej dochodzeniu zostały zachowane (...). Reguł tych, wyznaczających rozkład obowiązków obciążających strony i sąd oraz przysługujących im uprawnień w zakresie poszukiwania prawdy w cywilnym postępowaniu sądowym - charakterystycznych dla współczesnego procesu - nie przekreśla ani zasada prekluzji dowodowej, znajdująca swój wyraz w art. 479¹² § 2, art. 479¹⁴ § 2, art. 495 § 3 i art. 505⁵ k.p.c., ani systemem władzy dyskrecyjnej sędziego (art. 207 § 3, art. 217 § 2, art. 242 k.p.c.). Rozszerzenie bowiem zakresu środków gwarantujących zasadę koncentracji materiału procesowego - przez wprowadzenie reguły, zgodnie z którą zaniebdania stron w zakresie zgłaszania na określonym etapie postępowania twierdzeń, dowodów i zarzutów, nie mogą być konwalidowane w późniejszym czasie - nie pozbawia, przy zachowaniu przez sąd zwykłego rozsądku, natomiast przez

strony procesu zwykłej staranności, możliwości dojścia do prawdy”. Błędne jest więc założenie, że we współczesnym postępowaniu cywilnym nie prawda materialna, lecz tylko formalna decyduje o ostatecznym wyniku sprawy poddanej pod osąd.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał dowody, na których oparł poczynione ustalenia i wskazał przyczyny, dla których odmówił w części wiary zeznaniom świadka P. S.. Wbrew stanowisku prezentowanemu przez skarżącego, Sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zasadnie uznał, że nie zasługują na wiarę zeznania świadka P. S. w tym zakresie, że weksel został wypełniony przez remitenta w na przełomie 2001 roku i 2002 roku, tj. przed jego zbyciem. Nie sposób uznać za racjonalne działanie świadka, które miało polegać na tym, że na przełomie 2001 roku i 2002 roku wypełnił weksel z terminem płatności wskazanym w roku 2014 – tj., po upływie 12 lat od wypełnienia weksla, w sytuacji, gdy umowa agencyjna wygasła w 1999 roku.

Rację ma także Sąd I instancji i w tym zakresie, że niewiarygodne są zeznania P. S. w części dotyczącej sposobu naliczenia kary umownej. Kwota wskazana w treści weksla nie odzwierciedlała rzeczywistego zadłużenia z umowy, lecz została określana w sposób dowolny. Zeznania świadka P. S. są sprzeczne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i podstawowym celem prowadzenia działalności gospodarczej, jakim jest zysk. Nie można przy tym pominąć faktu, że umowa agencyjna nie określała końcowego terminu naliczania kar umownych ani też kwoty maksymalnej, co zostało pominięte przez Sąd meriti. Sąd Okręgowy podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2015 roku w sprawie IV CSK 687/17, że nie określenie w umowie końcowego terminu naliczania kar umownych ani ich kwoty maksymalnej, prowadzi do obciążenia zobowiązanego tym świadczeniem w nieokreślonym czasie, a więc w istocie tworzy zobowiązanie wieczne, niekończące się. Takie ukształtowanie zobowiązania zapłaty kary umownej, nie spełnia należącego do jego istoty wynikającego z art. 483 § 1 k.c. wymagania określenia sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależyтым wykonaniem zobowiązania niepieniężnego. Wymóg ten jest spełniony, tylko wówczas, gdy strony z góry określają wysokość kary umownej, albo gdy w treści umowy wskazują podstawy do definitywnego określenia jej wysokości (LEX nr 1943856). Z tych względów niedopuszczalne było zastrzeżenie kar umownych w sposób wskazany w pkt. 17 umowy agencyjnej, zatem zapis ten nie może stanowić podstawy dochodzenia tych kar. Zważyć należy, iż weksel wręczony P. S. miał charakter niezupełny, a więc nie zawierał określenia m.in. sumy wekslowej oraz dat wystawienia i płatności. Remitent, jako faktyczny dysponent posiadanego weksla niezupełnego, z technicznego punktu widzenia mógł zatem w chwili wypełnienia weksla określić datę jego wystawienia w sposób dowolny, w tym oczywiście przede wszystkim poprzez wskazanie rzeczywistej daty dokonania tej czynności. Brak jest racjonalnego wytłumaczenia dla zachowania remitenta, który weksel wypełniony na przełomie 2001 roku i 2002 roku opatruje datą płatności – 14 marca 2014 roku, gdy termin przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego zakończył swój bieg w marcu 2002 roku. Zgodzić należy się z Sądem I instancji i w tym zakresie, że przytoczona przez świadka P. S. teza o wypełnieniu weksla na przełomie 2001 roku i 2002 roku nie polega na prawdzie i stanowi jedynie doraźną reakcję procesową na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Postępowania sądowe prowadzone przez powoda na podstawie nabytych od P. S. weksli zabezpieczających tę samą umowę zmierzały do uzyskania kwoty 108.600 zł w sytuacji, gdy wartość 150 kaset w przypadku ich zaginięcia lub utracenia zgodnie z treścią umowy stanowiłaby kwotę 22.500 zł (150 x 150 zł).

Zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy nie dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia zasad wynikających z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd pierwszej instancji musi ocenić wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., (...) 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność

odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86, OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27 kwietnia 2006 roku w sprawie I ACa 1303/05 (LEX nr 214251), iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy został zanalizowany wszechstronnie i z ustalonych faktów Sąd meriti wyprowadził prawidłowe wnioski, prowadzące w konsekwencji do oddalenia powództwa. Sąd Rejonowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Przedstawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00 - nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01 - nie publ.).

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest swobodna, lecz na pewno nie dowolna, Sąd I instancji wskazał przyczyny, dla których pewnym dowodom odmówił wiary i ocena ta mieści się w ramach swobody sądu. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest spójna, logiczna, nie jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i w żadnym razie nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, wyznaczonej granicami dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. Wbrew bowiem twierdzeniom strony powodowej wniosek o innej dacie wypełnienia weksla Sąd Rejonowy wywiódł przede wszystkim z nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego zeznań świadka P. S.. Podkreślić należy, że domniemanie, o którym mowa w art. 231 k.p.c. jest w istocie wnioskiem; rozumowanie sądu orzekającego, którego konstrukcja, w odniesieniu do poszczególnych powiązanych ze sobą faktów, w sposób określony w art. 231 k.p.c. podlega - co do jej przedstawienia w uzasadnieniu - regułom ustanowionym w art. 328 § 2 k.p.c., a więc zapewniający skontrolowanie prawidłowości zarówno co do ustalonych faktów, jak i wniosków z nich wynikających (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 582/00, LEX nr 1223573). Zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. wymaga wskazania na dysharmonię pomiędzy wnioskiem Sądu o danym fakcie na podstawie innego, znanego mu, dowodowo wykazanego. Powód ograniczył się do kwestionowania wniosków sformułowanych przez Sąd Rejonowy, nie przedstawiając żadnych innych dowodów, w tym np. wniosku o biegłego z zakresu badań fizyko - chemicznych dokumentów (na który wskazuje w złożonej apelacji). Zgodnie z treścią art. 3 k.p.c. strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015r., V CSK 624/14, LEX nr 1766004). W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że zarzut z apelacji powoda naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 231 k.p.c. jest pozbawiony zasadności. Nie znajduje uzasadnienia zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie, Sąd I instancji zasadnie przyjął, że powód nabywając weksel działał co najmniej w warunkach rażącego niedbalstwa. Powód nabył weksel przez indos dnia 4 marca 2014 roku, tj. 10 dni przed wpisanym w wekslu terminem płatności weksla. Powód nabywając weksel gwarancyjny w ogóle nie zwrócił się do indosanta o wyjaśnienie treści

stosunku podstawowego, sposobu wyliczenia sum wekslowych zapoznał się jedynie z deklaracją wekslową oraz pytał tylko o okoliczności kontaktów P. S. z dłużnikiem a także czy był to weksel in blanco. Powód, jak wynika z zeznań świadka P. S., zapoznał się z deklaracją, ale nie żądał innych dokumentów do wglądu. Powód w chwili nabycia weksła zajmował się profesjonalnie windykacją długów. Jako profesjonalista mógł z łatwością dostrzec, że skoro umowa agencyjna ustalała po upływie 6 miesięcy od jej zawarcia, tj. w dniu 14 marca 1999 roku, to obowiązek zwrotu kaset powstał w dniu 15 marca 1999 roku, zatem od tego dnia rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia roszczeń P. S. przeciwko pozwanemu z tytułu zawartej umowy. Tak więc termin przedawnienia roszczenia w zakresie obowiązku zwrotu kaset zakończył bieg w roku 2002, zaś roszczenie o zapłatę kar umownych jako akcesoryjnie powiązane z zabezpieczoną wierzytelnością o zwrot kaset nakazywało przyjęcie, że umieszczenie kwot kar umownych w wekslu mogło nastąpić tylko przed upływem terminu przedawnienia roszczenia o zwrot kaset. Tymczasem termin płatności określono w wekslu na dzień 14 marca 2014 roku. Tak daleka rozbieżność tych terminów powinna była skłonić powoda do refleksji.

Skoro wystawiony weksel miał zabezpieczać stosunek podstawowy oparty na umowie agencyjnej, to dla rozsądnego nabywcy jako logiczne jawiłoby się takie porozumienie wekslowe, zgodnie z którym z chwilą przedawnienia roszczeń ze stosunku umownego ustalałaby możliwość wypełnienia weksła in blanco. Powód powinien zachować szczególną ostrożność i ustalić, dlaczego remitent zdecydował się na zbycie weksła dopiero po 15 latach od ustania stosunku podstawowego. Waga aktów staranności indosatariusza jawi się jako jeszcze bardziej istotna zważywszy na fakt, że nabywane weksle zabezpieczające jedną umowę opiewały na łączną kwotę 108.600 zł, podczas gdy w przypadku zniszczenia bądź zagubienia kaset pozwany miał obowiązek zwrotu kwoty 22.500 zł (150 kaset x 150 zł). Wpisanie sumy wekslowej 54.300 zł zarówno na wekslu wystawionym przez pozwanego, jak i na wekslu wystawionym przez poręczyciela w stosunku do wartości kaset ze stosunku podstawowego, powinno w sposób szczególny stymulować powoda do sprawdzenia podstawy obliczenia tak wysokiej kwoty oraz do ustalenia sporności kwot objętych wekslem. Tymczasem powód, przeszedł do porządku dziennego nad tak znaczącą rozbieżnością dotyczącą wysokości należności. Wydaje się, że doświadczony uczestnik obrotu nie poprzestałby na zapewnieniu kontrahenta o tym, że sumę wekslową stanowią naliczone kary umowne, lecz biorąc pod uwagę wysoką sporność tego rodzaju należności antycypowałby zarzut miarkowania kary umownej (art. 484 § 2 k.c.), czy też zarzut jej przedawnienia w całości bądź w części.

Brak jest także podstaw do stawiania Sądowi I instancji zarzutów naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 10 oraz art. 17 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r. Nr 37 , poz. 282 ze zm.). Zgodnie z art. 10 w zw. z art. 103 powołanej ustawy Prawo wekslowe, jeżeli weksel własny (sola), niezupełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Jak natomiast stanowi art. 17 w zw. z art. 103 Prawa wekslowego, osoby, przeciw którym dochodzi się praw z weksła, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Powołane przepisy stanowią podstawę określenia sytuacji prawnej dłużnika wekslowego, który w dobrej wierze wystawił weksel in blanco „puszczony” następnie w obieg przez indosowanie. Weksel własny in blanco wystawiony i wydany jako wyraz woli zaciągnięcia zobowiązania wekslowego obejmuje upoważnienie do jego wypełnienia, niemniej jednak samo wypełnienie weksła musi być zgodne z porozumieniem wekslowym, zwłaszcza w przypadku weksła gwarancyjnego wystawionego na zabezpieczenie roszczeń z określonego stosunku umownego. Nie istnieją ograniczenia w zakresie liczby weksli gwarancyjnych in blanco, co w istotny sposób wzmacnia pozycję wierzyciela wekslowego. Porozumienie wekslowe powinno określać liczbę weksli i sposób zabezpieczenia przez nie wierzytelności, a w przeciwnym przypadku należy domniemywać, że każdy weksel zabezpiecza całą wierzytelność (por. I. Heropolitańska, Prawo wekslowe i czekowe. Praktyczny komentarz, Warszawa 2011, uwagi do art. 10 Prawa wekslowego, pkt 5, teza 7, LEX/el.). Skoro posiadacz weksła uzyskuje uprawnienie do ostatecznego ukształtowania treści weksła, to niezgodność sposobu dokonanego uzupełnienia weksła z upoważnieniem udzielonym przy jego wydaniu może być rozpatrywana jedynie w kategoriach zarzutu wpływającego na skuteczność dochodzenia praw wekslowych przez konkretnego posiadacza weksła. Interpretacja umowy wynikającej z porozumienia wekslowego podlega zasadom ogólnym wykładni

oświadczeń woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2013 r., II CSK 719/12, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2013 r., I ACa 885/2013, L.). Porozumienie wekslowe, mogące przybierać postać pisemnej deklaracji wekslowej, jest ograniczone przez zasadę swobody umów wynikającą z art. 353¹ k.c. Wskazać należy, że w orzecznictwie wyrażono trafne zapatrywanie, zgodnie z którym porozumienie wekslowe, w którym najistotniejszy element zobowiązania jakim jest suma wekslowa pozostawiony byłby zupełnej swobodzie lub dowolności wierzyciela należałoby traktować jako naruszające art. 353¹ k.c. ze skutkiem z art. 58 § 2 k.c., a więc nieważności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 296/10, L.). Należy dodatkowo podkreślić doniosłość oznaczenia terminu płatności weksla in blanco, jak i określenia daty samego uzupełnienia weksla. Niewątpliwie bowiem uzupełnienie weksla nie może nastąpić po upływie przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, stanowiącego gospodarczą przyczynę wystawienia weksla, co urzeczywistnia generalną zasadę nieprzyznawania ochrony roszczeniom przedawnionym (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 kwietnia 2013 r., I ACa 1364/12). Jeżeli chodzi o zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem, dłużnik wekslowy może go podnieść przeciwko indosatariuszowi (a więc dalszemu nabywcy już uzupełnionego weksla), gdy nabył on weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2013 roku (I ACa 285/13, LEX nr 1388849) podkreślił wymóg należytej staranności nabywcy weksla stwierdzając, że każde pozbawienie dłużnika przysługujących mu zarzutów jest działaniem na jego szkodę. Działanie na szkodę dłużnika wekslowego istnieje nie tylko wtedy, gdy indosant i przejemca weksla działają rozmyślnie na szkodę dłużnika, lecz także wtedy, gdy mają świadomość, że z ich działania (z indosu) powstać może dla dłużnika szkoda. Nabywca weksla działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksla wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksla i nabywając weksel, chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu. Zaniedbanie sprawdzenia opisanych wyżej okoliczności, musi być poczytane za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 10 Prawa wekslowego i działanie na szkodę dłużnika. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest stosowanie przepisu art. 17 Prawa wekslowego dającego podstawę do zasłaniania się przez dłużnika zarzutami opartymi na stosunkach osobistych z wystawcą. Biorąc pod uwagę stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, pozwany był wystawcą weksla własnego in blanco na zabezpieczenie roszczeń remitenta P. S., a do weksla sporządzono deklarację wekslową. Do indosowania weksla doszło najprawdopodobniej po uzupełnieniu weksli, co potwierdzają zeznania P. S., oznacza to, że nabycie praw z weksla nie wymagało dokonania przelewu, a indosowanie weksla przez indosanta co do zasady znacząco ograniczyło zakres zarzutów przysługujących pozwanemu. Powód wiedział o tym, że nabywa uzupełniony weksel in blanco, o czym świadczy treść deklaracji wekslowej załączonej przez powoda do pisma z dnia 27 maja 2015 roku, stanowiącego odpowiedź na wniesione przez pozwanego zarzuty. Tym niemniej powód jako indosatariusz i przedsiębiorca trudniący się skupowaniem weksli w celu inkasa i windykacji nie dochował należytej staranności o tyle, że nabywając weksel gwarancyjny w ogóle nie zwrócił się do indosanta o wyjaśnienie treści stosunku podstawowego, sposobu wyliczenia sum wekslowych i wskazania dat płatności. Powyższe postępowanie powoda jako przedsiębiorcy, ocenić należy jako niedbałe i zmierzające w istocie do ograniczenia zarzutów przysługujących pozwanemu oraz nadużycia cechy abstrakcyjności weksla. Uzasadnione było zatem rozpoznanie zarzutów subiektywnych pozwanego i zbadanie treści stosunku podstawowego, tym bardziej wobec ogólnikowej treści deklaracji wekslowej. W ocenie Sądu Okręgowego, bezzasadne są także zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 65 § 1 i 2 k.c. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, z funkcji weksla in blanco i jego związku z zabezpieczonym roszczeniem wynika wniosek, że uzupełnienie weksla może nastąpić tylko przed upływem terminu przedawnienia roszczenia zabezpieczonego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1971 r. II CR 277/71; z dnia 19 listopada 2004 r. V CK 228/04; z dnia 24 listopada 2005 r. IV CK 236/05; z dnia 15 lutego 2006 r. IV CSK 15/05; z dnia 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06; z dnia 11 sierpnia 2010 r. I CSK 616/09; z dnia 1 grudnia 2010 r. I CSK 181/10). Nawet zatem, gdy w treści porozumienia czy deklaracji wekslowej przewidziano możliwość wypełnienia weksla „w każdym czasie” oznacza to dowolną chwilę, ale tylko przed upływem terminu przedawnienia roszczenia podlegającego zabezpieczeniu (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2006 r. II CSK 75/06). Z analogicznych względów, zakaz obchodzenia przepisów o przedawnieniu oraz niedopuszczalność ustanawiania zobowiązań bezterminowo wiążących sprzeciwiają się pełnej swobodzie wierzyciela w określeniu daty płatności weksla (zob. P. Machnikowski op. cit. str. 233). Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji,

że remitent nie jest uprawniony do wypełnienia weksla niepełnego po upływie terminu przedawnienia zobowiązania podstawowego, albowiem w świetle art. 65 § 1 i 2 k.c. klóciłoby się to z celem wystawienia weksla in blanco jakim jest zabezpieczenie roszczeń wierzyciela ze stosunku podstawowego. W konsekwencji, wypełnienie przez remitenta weksla in blanco już po upływie terminu przedawnienia zobowiązania ze stosunku podstawowego należy traktować jako uzupełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem. Z kolei skutkiem ustalenia, iż wypełniając weksel remitent uczynił to rzeczywiście z naruszeniem ustaleń porozumienia będzie to, że osoba, która złożyła podpis na wekslu in blanco może powoływać się wobec wierzyciela, że nie jest zobowiązana wekslowo. Rację ma Sąd I instancji, że w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie pozwany mógł bronić się przed roszczeniem powoda podnosząc fakt wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem oraz zarzut przedawnienia zabezpieczonego roszczenia. Wystawiony przez pozwanego weksel in blanco zabezpieczał roszczenia remitenta P. S. z tytułu łączącej pozwanego z P. S. umowy agencyjnej (art. 758 – 764⁹ k.c.). Przysługujące remitentowi roszczenia ze stosunku podstawowego opiewały na żądanie zapłaty kar umownych za zwłokę w zwrocie kaset. Jako, że ustawodawca nie przewidział dla roszczeń z umowy agencyjnej odrębnego terminu przedawnienia należy przyjąć, że ulegają one skutkom dawności w terminach określonych w art. 118 k.c., a więc w przypadku roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z upływem lat trzech. Początek biegu terminu przedawnienia wyznaczyła wymagalność przysługujących remitentowi roszczeń (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.), a więc zasadniczo chwila wygaśnięcia umowy agencyjnej łączącej P. S. i pozwanego. Strony oznaczyły czas trwania umowy na 6 miesięcy licząc od dnia jej zawarcia, czyli od dnia 14 września 1998 roku. Łącząca strony umowa nie została przedłużona. W konsekwencji, bieg terminu przedawnienia roszczeń remitenta z tytułu zawartej umowy agencyjnej należy liczyć od dnia, w którym ustał podstawowy stosunek obligacyjny, to jest od dnia 15 marca 1999 roku. Co istotne, powyższy termin przedawnienia znajdzie zastosowanie nie tylko w odniesieniu do roszczenia o zwrot udostępnionych kaset, lecz także do roszczenia o zapłatę kar umownych. To ostatnie roszczenie jest bowiem akcesoryjne względem zobowiązania głównego, a przez to dzieli losy należności głównej łącznie z przedawnieniem. Takiego charakteru kary umownej nie zmienia sformułowanie sposobu jej obliczania poprzez iloraz dni zwłoki przez określoną sumę pieniężną, co mogłoby nadawać karze umownej walory świadczenia okresowego, którym ta ostatnia nie jest. Skoro bieg terminu przedawnienia tych roszczeń rozpoczął się w dniu 15 marca 1999 roku, to zakończył się w dniu 15 marca 2002 roku. Ponieważ Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom P. S., że wypełnił weksel w na przełomie 2001 roku i 2002 roku, a termin jego płatności określił na ponad 12 lat później, to roszczenie powoda jest przedawnione, gdyż roszczenie ze stosunku podstawowego przedawniło się w dniu 15 marca 2002 roku. Zgodzić należy się z Sądem I instancji, że celem sporządzenia przez pozwanego weksla in blanco było zabezpieczenie stosunku podstawowego opartego na umowie agencyjnej. Racją posiadania przez wierzyciela weksla było zatem trwanie zawartej umowy, ewentualnie konieczność podjęcia przez remitenta w rozsądnym terminie stosownych kroków zmierzających do uzyskania zaspokojenia w przypadku ustania podstawowego stosunku obligacyjnego. Rozsądny termin do dochodzenia roszczenia należy utożsamiać przede wszystkim z terminem przedawnienia roszczeń ze stosunku podstawowego, albowiem po jego upływie wierzyciel utraciłby zaskarżalność swego roszczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego należało przyjąć, że porozumienie wekslowe zawarte pomiędzy remitentem a pozwanym zezwalało wierzycielowi na uzupełnienie weksla, lecz jedynie przed upływem terminu przedawnienia roszczeń z umowy agencyjnej. Przeciwna wykładnia porozumienia wekslowego pozostawałaby w rażącej sprzeczności z celem gospodarczym wystawienia przez pozwanego weksla na rzecz P. S.. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 58 k.c. również nie jest zasadny. Sąd Okręgowy podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd I instancji, że w sytuacji gdy termin płatności weksla był odległy od daty ustania stosunku podstawowego o prawie 15 lat, w świetle aktualnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, okoliczność ta może przesądzać o uznaniu roszczenia powoda za nadużycie wierzycielskich praw podmiotowych, dokonane wskutek nadmiernej ingerencji w chroniące dłużnika regulacje o przedawnieniu roszczeń. Tłumaczenia P. S., że taki termin płatności był spowodowany tym, że jego dłużnicy często proszą o rozłożenie płatności na raty jest wręcz niewiarygodne. Pozwany z taką prośbą nie występował do P. S., zadziwiająca i niespotykana w stosunkach handlowych jest więc inicjatywa wierzyciela w takim ukształtowaniu terminu płatności. Zdaniem Sądu Okręgowego umieszczenie na wekslu tak odległego terminu płatności stanowi naruszenie art. 5 k.c. Jak bowiem wynika z art. 5 k.c. zachowanie podmiotów prawa cywilnego mieści się w granicach prawa podmiotowego, jeśli pozostaje w zgodzie z zasadami współzycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Występują więc dwa mierniki oceny, a nadużywa zaś

prawa ten, kogo działanie jest sprzeczne choćby z jednym z tych mierników. Klauzula generalna zawarta w art. 5 k.c. wskazuje na niedopuszczalność czynienia ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i ma na celu zapobieżenie stosowaniu prawa w sposób, który prowadzi do skutków nie akceptowalnych z aksjologicznego punktu widzenia. Klauzula każdorazowo musi być wypełniona konkretną treścią odnoszącą się do okoliczności sprawy, a kryterium oceny jest wykonywanie przez daną osobę, przysługującego jej uprawnienia materialno-prawnego w aspekcie zasad współzycia społecznego, przez które należy rozumieć podstawowe reguły etycznego i uczciwego postępowania, akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. Należą do nich "zasady słuszności", "zasady uczciwego obrotu", "zasady uczciwości" czy "lojalności". W przedmiotowej sprawie dochodzenie roszczeń z weksla zabezpieczającego zobowiązanie, które wiele lat temu uległo przedawnieniu nie jest akceptowalne i jest ewidentnie sprzeczne z zasadami uczciwości czy lojalności. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 7 k.c. też jest chybiony. Prawo wekslowe nie definiuje dobrej lub złej wiary przy nabyciu weksla, zatem zastosowanie znajdzie domniemanie z art. 7 k.c. zgodnie z którym jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, przyjmuje się istnienie dobrej wiary. W złej wierze będzie osoba, która powołując się na określone prawo lub stosunek prawny je uzasadniający wie, że prawo lub stosunek prawny nie istnieje, albo wprowadzie tego nie wie, ale jej braku wiedzy nie można w konkretnych okolicznościach uznać za usprawiedliwiony. W przypadku weksla in blanco za nabywcę w złej wierze należy uznać osobę, która w chwili nabycia weksla wiedziała, że jej poprzednik uzupełnił weksel w sposób niezgodny z porozumieniem i to na niekorzyść tego, kto weksel podpisał lub że indosatariusz w chwili nabywania weksla wiedział o gwarancyjnym charakterze weksla i o tym, że nie zaistniało jeszcze zdarzenie uzasadniające zaspokojenie się z tego weksla. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powodowi należy przypisać, z przyczyn opisanych wyżej, rażące niedbalstwo w niedochowaniu wymaganej staranności przy nabyciu weksla. Przeprowadzone w sprawie dowody i dokonane przez Sąd orzekający ustalenia wykazały bowiem, że powód w chwili nabywania weksla działał świadomie na szkodę pozwanego. Powód nie wykazał należytej staranności przy nabywaniu weksla, a co więcej cała operacja miała na celu pozbawienie pozwanego zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego. Z tych względów zarzut apelującego nie zasługiwał na uwzględnienie. Także bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 355 § 2 k.c. w zw. z art. 760 k.c. w zw. z art. 758 § 1 k.c. Skarżący upatruje naruszenia tych przepisów poprzez ich niezastosowanie, tj. uznanie, że do pozwanego nie można stosować podwyższonego kryterium lojalności i staranności, podczas gdy zawarcie przez pozwanego umowy agencyjnej miało związek z działalnością gospodarczą w postaci prowadzenia wypożyczalni filmów na własny rachunek. Zarzut ten jest przede wszystkim niezrozumiały, gdyż zastosowanie do pozwanego podwyższonego kryterium lojalności i staranności byłoby bezcelowe, albowiem to nie pozwany dokonywał obrotu wekslem, to nie pozwany dochodził roszczeń z weksla, a wreszcie to nie pozwany wyliczał karę umowną.

Mając powyższe na uwadze, nie podzielając zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. zw. z § 2 pkt. 6, w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) – w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku.